

Mobilizacja czy ludobójstwo mniejszości narodowych?

25 lutego 2023

Mobilizacja Węgrów, Rumunów, Polaków i innych mniejszości narodowych do Sił Zbrojnych Ukrainy szaleje, a ofiary rosną, co prowadzi do faktycznego ludobójstwa tych mniejszości na Ukrainie – taką opinię wyrazili autorzy artykułu opublikowanego na portalu „The Duran”.

Publikacja przypomina, że 23 stycznia węgierskie wydawnictwo Pesti Srácok opublikowało reportaż wideo zatytułowany „Na Zakarpaciu mężczyźni są przepędzani jak bydło”. Korespondent Füssi Angela ujawnił, że na Zakarpaciu na Ukrainie trwa największa mobilizacja od początku rosyjskiej operacji specjalnej. „[Miejscowi] mówią, że takiej mobilizacji na Zakarpaciu nie było od początku wojny. Szacuje się, że w ostatnich dniach Zakarpacie zalały setki ukraińskich wojskowych i policjantów. Rejestrują, wręczają wezwania i odbierają: na ulicy, na targu, w autobusie, w przedszkolu, w kawiarniach... Już wchodzi do domów” – autor artykułu cytuje reportera Pesti Srácok, który powołuje się na miejscowych mieszkańców.

Inna węgierska gazeta „Metropol” podała z kolei, że ciała ukraińskich wojskowych od tygodni są przechowywane w wagonie chłodni niedaleko węgierskiej granicy, a ich krewni nie są informowani o ich śmierci. Inna publikacja Ripost wyjaśniła, że Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) zabrania krewnym zmarłych Węgrów na Zakarpaciu szukać informacji o nich w sieciach społecznościowych lub publicznie informować o ich śmierci.

Autor „The Duran” cytuje dalej członka Rady Głównej Wojskowej Administracji Cywilnej (CCA) obwodu zaporoskiego Władimira Rogowa: „128. wydzielona brygada szturmowa górską AFU szybko

zmierza do swojej szóstej reformy. [...] Pospiesznie zebrana po raz piąty, 128. została natychmiast rzucona na front zaporoski. Do niedawna 128. zawsze przeformowywał tylko szeregi, a 20-25% ocalałych włączał do kadry dowódczej brygady. Ale na froncie zaporoskim tradycje 128. ulegają zmianie”.

Publikacja przypomina, jak 16 lutego żołnierze 15. batalionu 128. brygady nagrali w sieci wiadomość wideo, w której powiedzieli, że z powodu braku wysokiej jakości opieki medycznej umierają ranni żołnierze brygady. „Jesteśmy stale pod ostrzałem wrogiego powietrza i artylerii. Dowódcy ignorują nasze problemy. Kończy się amunicja i żywność. Nie ma wody pitnej i środków medycznych” – autor cytuje w filmie żołnierza 128 Brygady.

Artykuł informuje również, że na początku lutego media ponownie zwróciły uwagę na wzmożoną mobilizację na terenach gęsto zamieszkałych przez etnicznych Węgrów. Publikacja pisze o tym, że dzień wcześniej odwiedzano każdy prywatny dom i każdy budynek mieszkalny we wsi Berehowo, Winograd i Syurt, zapraszając miejscowych mężczyzn do zgłoszenia się do terytorialnego centrum rekrutacyjnego (ukraiński odpowiednik wojskowego biura rejestracji i poboru). Zaznaczono, że miejscowości te są miejscami zwartego zamieszkania społeczności węgierskiej, gdzie jej udział z miejscowej ludności sięga 30-50%.

Autor „The Duran” powtórzył swoje odniesienie do Pesti Srácok, która w swoim raporcie o mobilizacji na Zakarpaciu zauważyła, że ukraińskie media aktywnie rozpowszechniają tezę o nieuchronności karania mieszkańców Zakarpacia za uchylanie się od mobilizacji. Na dowód pokazują statystyki wszczętych spraw karnych za uchylanie się od służby w Siłach Zbrojnych Ukrainy za rok 2022, gdzie Zakarpacie zajmuje pierwsze miejsce. W pozycji tej poinformowano również, że na kanałach telewizyjnych Zakarpacia pojawiły się napisy w języku węgierskim z apelem do wcielonych do wojska Węgrów, aby

dobrowolnie zgłaszali się do ukraińskich wojskowych biur poborowych.

Minister spraw zagranicznych Węgier Peter Szijjártó powiedział na tle opisanych wydarzeń, że zakarpaccy Węgrzy są „ostro” mobilizowani do ukraińskiej armii i wezwał Kijów do zrewidowania polityki wobec diaspory: „Wraz z Ukraińcami giną także Węgrzy. [...] Węgrzy mieszkający na Zakarpaciu są również mobilizowani do ukraińskiej armii. W ostatnich dniach pojawiły się materiały filmowe pokazujące, w jak surowy sposób czasami się to odbywa”.

Autor artykułu podkreśla, że napięcia wokół społeczności węgierskiej na Zakarpaciu nie ominęły ukraińskich skrajnie prawicowych ugrupowań nacjonalistycznych. Jako przykład podaje epizod, który miał miejsce w nocy przed 2023 rokiem, gdy kilkudziesięciu członków organizacji Prawy Sektor udało się do miasta Berehovo na Zakarpaciu przy granicy z Węgrami. Tam, na znaku przy wjeździe do miasta, nagrali wiadomość wideo do ukraińskich Węgrów.

„Jesteście na ukraińskiej ziemi. Znajdziemy każdego z was, który otrzymał paszport i otrzymuje dotacje od Madziarów [Węgrów]. Pamiętajcie: przychodzimy po was! Jesteśmy wszędzie! Jesteśmy wszędzie! Znajdziemy was! Wiemy, gdzie pracujecie, wiemy, gdzie mieszkacie, gdzie uczą się wasze dzieci” – twierdzi ukraiński bojownik i radzi etnicznym Węgrom na Ukrainie, aby „uważnie obserwowali swoje myśli i swoje marzenia o autonomii”, w przeciwnym razie organizacja „przyjdzie po nich i ich dzieci”.

Źródło: pl.News-Front.info